

1. Antoni-Wacław Grygorczyk s. Antoniego i Leokadii Wagenplac.
2. 15 marca 1920 r. w Białymstoku
3. Nie dotyczy
4. Od urodzenia do 1931 mieszkałem z rodzicami i 2-ma braćmi w Białymstoku. Ojciec był z zawodu prekarzem i współwłaścicielem piekarni mechanicznej. Z powodu bankructwa firmy w r. 1931, ojciec wyjeżdża do Wilna, gdzie ojciec otrzymuje pracę w piekarni przy ul. Kalwaryjskiej 7, gdzie przybyła cała rodzina, a ja kontynuuję naukę w Szkole Powszechnej Nr. 14 przy ul. Św. Anny, a po jej ukończeniu w r. 1935 rozpocząłem naukę w nowopowstałym Gimnazjum Mechanicznym, którego ukończyłem w grupie pierwszych absolwentów w czerwcu 1939 r.

W tym okresie należałem do 8-mej wileńskiej d-ny Harcerskiej im. Bolesława Chrobrego, której drużynowym był nasz profesor hm. Kazimierz Skup, ja byłem zastępowym zastępcą „Lisów”. Niezależnie od działalności harcerskiej nawiązałem kontakt z działającą nielegalnie na terenie

Gimnazjum narodową grupę polityczną, do czego przyczyniły się zawarte znajomości z kierownictwem tej organizacji między innymi Franciszkiem i Władysławem Włocławskim, Czesławem Mazurkiewiczem i Eugeniuszem Penkiszem.

Tu muszę przyznać, że powyższa działalność, oraz doświadczenia nabyte podczas ćwiczeń w Szkolnym Przysposobieniu Wojskowym były bardzo przydatne w późniejszej pracy konspiracyjnej w okresie okupacji.

Po ukończeniu Gimnazjum w czerwcu 1939 r. zostałem zwerybowany do pracy w kłutwórni Amunicji Nr. 2

2. w Rembertowie, dokąd wyjechałem w lipcu tegoż roku.

W Rembertowie wraz z kolegami z różnych stron Polski mieszkałem w pomieszczeniu koszarowym obok Wytwórni, z zamiarem, że po odbytej praktyce rozpocznę od października 1939 r. dalszą naukę w Wojskowej Szkole - Centrum Wyszkolenia Pirotechników, które znajdowało się obok Wytwórni Amun. Nr. 2 Miastoty, w związku z wybuchem wojny 1 września 1939 r. ten zamiar nie został spełniony.

pkt. 5-6-7 Mój życiowy cywilny w latach II-giej Wojny, działalność konspiracyjną, oraz przebieg służby w AK stosunkowo szczegółowo omówiłem w przesłanych Wam wspomnieniach z tego okresu i uważam, że nie ma potrzeby powtórnie je opisywać.

pkt. 8 Po 17 lipca 1942 r., po utracie kontaktów konspiracyjnych dalszej działalności konspiracyjnej nie prowadziłem i aby uniknąć represji w stosunku do mnie i rodziny, starałem się aby dalsze władze nie dowiedziały się o moje działalności w latach 1939-1942.

pkt. 11. Wspomnienia moje zakończyłem opisem wyjazdu z Wilna do Polski. Uzupełniając je muszę podkreślić, że wielką pomoc w uzyskaniu dokumentów uprawniających mnie i rodzinę z matką, żoną i córką, okazał ks. Jan Matulewicz, który pomógł mi uzyskać t.zw. kartę ewakuacyjną, t.zw. „bronirowkę” zwalniającą od służby wojskowej, dzięki czemu udało się szczęśliwie wyjechać z Wilna i uniknąć pobytu w sowieckich łagrach i więzieniach. Przed wyjazdem prosiłem ks. Jana ażeby wyjechał razem z nami. Odpowiedział, że nie opuści Wilna dopóty zostanie tu choć jeden Polek.

Po latach udało mi się nawiązać z nim kontakt listowy,<sup>3</sup>  
pisał, że został przez władze sowiecko-litewskie przesiedlony  
do Mickun, gdzie dalej sprawuje postugę kapitańską  
wśród ludności polskiej tam zamieszkałej. / W związku  
przemian jego zdżcie nadesłane mi z Mickun /

Z Wilna wyjechałem w czerwcu 1945 r. i osiedliłem  
się w Świebodzinie, dokąd dotarł nasz transport.  
Tu rozpocząłem pracę zawodową w Odcinku Sygnalowym  
PKP w charakterze mechanika, co było konieczne  
dla utrzymania rodziny t.j. żony, córki i matki.

W lutym 1946 r. rodzina powiększa się o 2-ą córkę.  
Tego samego roku złożyłem podanie do Dyrekcji PKP  
w Poznaniu o przeniesienie służbowe do Dyrekcji PKP  
w Olsztynie. Decyzję tą podjąłem za namową  
kolegów, którzy przekonali mnie, że z Olsztyna leżącego  
bliżej Wilna szybciej tam powrócimy.

Po uzyskaniu zgody na przeniesienie do Olsztyna  
rozpocząłem tam pracę w t.zw. Warsztatach Sygnalowych  
PKP w charakterze głównego mechanika, a w okresie  
późniejszym, po zmianie nazwy zakładu na Kolejowe  
Zakłady Zabezpieczenia Ruchu i Łączności, po przeszkoleniu,  
pełniłem funkcję kierownika działu planowania, a następnie  
kierownika działu ekonomicznego. Na tym stanowisku  
w listopadzie 1979 r. zakończyłem pracę zawodową na PKP.

Powodem zakończenia pracy był zawał serca, po którym  
jako niezdolny do pracy otrzymałem komisyjne zwolnienie  
lekarckie, a następnie od 1 kwietnia 1980 r. przeszedłem  
na emeryturę.

4.

W okresie mojej pracy zarodkowej, od końca 1955 r. udało mi się stopniowo nawiązywać kontakty z kolegami z okresu działalności konspiracyjnej. Pierwszy kontakt nawiązałem z Eugeniuszem Penkiszem, którego często odwiedzałem w Poznaniu, a on bywał moim gościem w Olsztynie i często wspólnie spędzaliśmy okresy urlopowe na Warmii i Mazurach wspominając nasze wileńskie przeżycia.

Jestem w posiadaniu kilkunastu Jego listów pisanych do mnie, oraz ostatniego telegramu z dn. 19.05.1979, którym powiadomił mnie o przyjeździe następnego dnia o południu. Niestety nie udało się zobaczyć i wieczorem z dziennika dowiedziałem się o Jego śmierci w Gnowoszczynie. Śmierć wskutek zawetu serca nastąpiła w drodze do Olsztyna.

Przez G. Penkiszę nawiązałem kontakt z Zygmuntem Dziermą-Dziatynskim, po Jego powrocie z wzięcia na łubronce. Zygmunt Dzierma, po swoim powrocie, wiele pracy poświęcał rozmieszczeniom w naszych kościołach tablic upamiętniających działalność AK na Wileńszczyźnie i innych rejonach Polski. Ja osobiście pomagałem mu w tych pracach, które nieoficjalnie finansowane były przez stowarzyszenie „PAX”, w którym zatrudniony był Z. Dzierma.

W grudniu 1975 r. za pośrednictwem Z. Dziermy nawiązałem z moim b. wykładowcą konspiracyjnej Szkoły Młodszych Dowódców por. Longinem Blinstrubem ps. „Jech” oraz mjr. Stanisławem Skoczem ps. „Poleski”.

Po przeprowadzonych wspólnych rozmowach, przekonano mnie, że mogę ujawnić swoją działalność konspiracyjną.

i wstąpić do Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, co wiązało się z uzyskaniem przynależności przystępujących kombatantom. W rezultacie tych rozmów, por. Longin Blinstrub i mjr Stanisław Skrzecz, którzy w tym czasie byli członkami ZBoWiD, jako świadkowie mojej działalności konspiracyjnej złożyli stosowne oświadczenia i na tej podstawie zostałem członkiem tej organizacji.

W grudniu 1990r., po utworzeniu Światowego Związku Żołnierzy AK, zmieniłem przynależność organizacyjną i wstąpiłem do 32 ŻAK okręgu Olsztyn, gdzie należą dotychczas działając w Środowisku Wileńskim.

Nadmieniam, że w okresie bratem czynny udział w corocznych spotkaniach koleżeńskich b. żołnierzy „Wachlarze” w kościele św. Marcina i lokalu „PAX” w Warszawie, żołnierzy 6-tej Sam. Brygady AK Wilno w kościele św. Anny w Warszawie i żołnierzy O.P. „Błyskawice” w Karpaczu - domu Stanisława Czepułkowskiego ps. „Czeng” 2-cy Komendanta Oddziału. Niestety spotkania te już się kończą, gdyż ilość uczestników tak maleje, że nie ma kto je organizować.

12. Kserokopie posiadanych odznaczeń z tytułu działalności konspiracyjnej załączam w załączniku wystawionych wspomnień z tego okresu. W okresie powojennym otrzymałem „Krzyż Partyzancki”, oraz odznakę „Przodujący Kolejarz”.

— Odnośnie mojego stanu rodzinnego, to podaję, że w Olsztynie rodzina moja powiększyła się o trójkę dzieci - syn Antoni ur. w r. <sup>1949</sup> ~~1951~~, syn Jan ur. w r. 1951 i córka Bożumita ur. w r. 1958. Cała piątka dzieci żyje samodzielnie

6. i nie spreśla mi żadnych kłopotów, a dodatkowo życie mi umiła Gostka wnuczęt.

Największym moim zmartwieniem w tamtych latach było aresztowanie, a następnie internowanie mojej córki Włostasy dnia 24 grudnia 1981r., która po kilkutygodniowym pobyciu w więzieniu w Ostródzie, do lipca 1982r. przebywała w ośrodku dla internowanych w Qotdapi. Przyczyną tego była zbyt aktywna działalność w „Solidarności”.

W związku z listem z dn. 4.11. b.r., który otrzymałem po uprzednim otrzymaniu ankiety, przesyłem dodatkowo kserokopie następujących zdjęć fotograficznych:

1. Zastęp „Lisów” 8-mej Wileńskiej d-ny harcerskiej, w ogrodzie bernardyńskim - ja 1-szy z lewej obok Henryk Pepliński.
2. Zdjęcie z wędrownego obozu na Huculszczyźnie - ja 1-szy z lewej, druzynowy Kazimierz Skup 1-szy z prawej (polegił we wrześniu 1939 pod Kutnem)
3. Zdjęcie z tegoż obozu - ja 1-szy z lewej
4. Wilno - ul. Mickiewicza - ja z Henrykiem Peplińskim, z którym wspólnie dotarliśmy z Rembertowa do Wilna.
5. Szkolne Przygotowanie Wojskowe.
6. Zdjęcie po otrzymaniu świadectw ukończenia Gimnazjum ja - x obok o Henryk Jurekiewicz (polegił w Kolonii Wileńskiej)
7. Przed szkolnym sztandarem ze świadectwami ukończenia - ja 1-szy z lewej obok Stefan Gichor
8. Legitymacja z okresem zatrudnienia w Wytwórni Amunicji - Rembertów
9. Ks. Jan Matulewicz w Michalech k/Wilna - Opiekował się moją matką w okresie mojej działalności partyzanckiej i jego pomocy zawdzięczam szczęśliwy wypęd z rodziny z Wilna do Polski.

Astyn, 14 listopada 1996r.

Antoni Grygorczyk „Hall”